

Santa Clara – miasto dwóch rewolucjonistów

26 listopada 2011

Miasto Santa Clara jest kubańskim miastem i zarazem stolicą centralnej prowincji Kuby o nazwie Villa Clara. Jest to ok. 250-tysięczne miasto, założone już w 1689 roku przez kilka rodzin. W wyniku ciągłych napaści ze strony piratów, przeniosły się one z miasteczka Remedios na północnym wybrzeżu wyspy w głąb lądu, w poszukiwaniu spokojnego życia. W dniu 15 lipca 1689 roku została odprawiona msza na wzgórzu pod drzewem tamaryndowca indyjskiego i od tego momentu miasto zostało oficjalnie założone. Dzisiaj to miejsce jest znane pod nazwą Wzgórza Carmen i znajduje się na nim pomnik upamiętniający to wydarzenie.

Na planie socjo-ekonomicznym Santa Clara nie wyróżnia się niczym szczególnym ponad inne przeciętne kubańskie miasta. Jest tutaj jeden Uniwersytet, małe lotnisko międzynarodowe – gdzie przylatują czarterowe loty przeważnie z turystami. Podczas oczekiwania przez ok. 3,5 godziny na odlot do Kanady, samolotów na płycie lotniska było dokładnie sztuk 1 – samolot, którym mieliśmy powrócić do domu. I nic poza tym ani nawet jednej awionetki, co wydaje się mniej dziwne skoro wiadomo, że kubańskie linie lotnicze Cubana, posiadają 10 rosyjskich Jaków, Iłów, Tupolewów oraz dwa Boeingi leasingowane od Kanadyjczyków. Oprócz turystyki, region słynie również z produkcji trzciny cukrowej oraz plantacji i obróbki tytoniu.

Tymczasem w obecnej historii Kuby, miasto Santa Clara, jest niezwykle ważnym miejscem dla każdego Kubańczyka z dwóch podstawowych względów. Po pierwsze to właśnie w tym miejscu pod koniec grudnia 1958 roku odbyła się ostatnia i decydująca walka kubańskich rewolucjonistów z rządowymi siłami Fulgencio Batisty. W czasie bitwy w Santa Clara w wybitny sposób przyczynił się do zwycięstwa rewolucjonistów, narodowy bohater

Kuby, argentyńsko-kubański rewolucjonista Ernesto Guevara zwany – Che – wykolejając kolejowy transport wojska i amunicji wysłany w sukurs wojskom rządowym. Po drugie na przedmieściach Santa Clary znajduje się Mauzoleum-muzeum, nad którym góruje potężny pomnik wielkiego Che ze strzelbą w dłoni, gdzie od 1997 roku złożone są prochy Che Guevary zamordowanego w 1967 roku w Boliwii. Od momentu złożenia prochów Che Guevary wraz ze swoimi 16-toma towarzyszami broni w mauzoleum, miejsce to jest celem nieustannych pielgrzymek Kubańczyków, oraz znaczącą atrakcją turystyczną.

Jest jeszcze jeden pomnik wielkiego rewolucjonisty w tym mieście, skromniejszy i na uboczu – w pobliżu stadionu baseballowego. Został on postawiony w 2008 roku w pobliżu miejsca, gdzie w styczniu 1998 roku Papież Jan Paweł II odprawił mszę przed 150-cio tysięcznym tłumem Kubańczyków. Pomnik jest darem Watykanu dla rządu kubańskiego i przedstawia uśmiechniętego Jana Pawła II, który pozdrawia ich przyjacielskim gestem. Nie udało mi się zobaczyć osobiście tego miejsca, mimo iż jest oddalone od pomnika Che Guevary o jakieś 1,5 kilometra.

Pozostaje tylko refleksja: wybór miejsca na postawienie Pomnika Jana Pawła II jest przypadkowy, czy też watykańscy stratedzy zrobili to rozmyślnie, aby milczący pomnik błogosławionego papieża mówił głośno i dobitnie: Możemy zmienić świat miłością do bliźniego.

Autor: Paul Wasilewski

Nadesłano do „Wolnych Mediów”